

dr hab. Tomasz Man  
Wydział Lalkarski  
Akademii Sztuk Teatralnych  
im. St. Wyspiańskiego

Wrocław, 12.08.2018

Recenzja dzieła zgłoszonego w postępowaniu, rozprawy doktorskiej pod tytułem "Chłopiec z łabędziem" – jednoaktówka w teatralnej przestrzeni scenicznej i dźwiękowej. Pomędzy akceptacją, a niezgodą na świat nakazany" oraz dorobku artystycznego i pedagogicznego w związku z postępowaniem o uzyskanie stopnia doktora w dziedzinie sztuk teatralnych pana Jarosława Świerszcza.

Jarosław Świerszcz, który w roku 1998 przybrał pseudonim artystyczny "Ingmar Villqist" jest uznanym dramaturgiem w Polsce i na arenie międzynarodowej, reżyserem o własnym stylu i doświadczonym pedagogiem. Jego dorobek artystyczny, literacki, teatralny, pedagogiczny jest imponujący i zasługuje na osobną publikację.

Jarosław Świerszcz jest z krwi i kości Ślązakiem, co często podkreśla i ujmuje w swoich dziełach. Urodził się w Chorzowie. Wcześniej, bo już w roku 1980 rozpoczął karierę literacką debiutując opowiadaniem "Zlecenie na dostawę" na łamach studenckiego czasopisma. Kształcił się na Uniwersytecie Wrocławskim. W roku 1988 uzyskał stopień magistra na kierunku historia sztuki. W roku 1989 został dyrektorem BWA w Katowicach. Był wielokrotnym kuratorem wystaw indywidualnych i zbiorowych współczesnych artystów i zagranicznych. Jako krytyk sztuki publikował od roku 1988 na łamach wielu czasopism artystycznych: "Sztuka", "Projekt", "Exit", "Format", "Śląsk", "Integracje", "Tak i nie", "Pokaz", "Twórczość", "Tygodnik Powszechny", "Dialog", "Gazeta Wyborcza", "Art&Buissnes", "Marie Clair", "Style", "Przekrój". Jest również członkiem Rady Redakcyjnej kwartalnika "Fabryka Silesia".

Jako pedagog wykładał historię sztuki XX wieku w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Katowicach i Warszawie oraz na Katedrze Historii i Teorii Sztuki. Natomiast od roku 2004 jest wykładowcą na kierunku reżyseria filmowa i realizacja obrazu na Wydziale Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego,

Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Od roku 2016 roku wykłada dramaturgię i pisanie scenariuszy filmowych na kierunku sztuka pisania na Wydziale Filologicznym, w Instytucie Nauk o Literaturze Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Jako dramaturg zadebiutował w 1995 roku otrzymując nagrodę za sztukę "Kostka smalcu z bakaliarni" w konkursie "Tygodnika Powszechnego". W roku 1998 założył własny nieinstytucjonalny Teatr Kriket z Królewskiej Huty, w którym wystawił z dużym powodzeniem autorskie sztuki "Oskar i Ruth" i "Noc Helvera". Jest płodnym pisarzem napisał ponad 25 sztuk teatralnych. Jest jednym z "najpopularniejszych, kontrowersyjnych i niewygodnych polskich dramaturgów." Dramaty Ingmara Villqista wystawiano w wielu teatrach w Polsce, m.in.: Teatr Rozmaitości, Teatr Studio, Teatr Powszechny w Warszawie, Teatr na Woli w Warszawie, Narodowy Teatr Stary w Krakowie, Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, Teatr Bagatela w Krakowie, Teatr Polski w Poznaniu czy Teatr Śląski w Katowicach. Sztuki Ingmara Villqista trafiły na wiele scen zagranicznych teatrów m.in: Schauspielhaus w Dusseldorfie, Teatr Narodowy w Wilnie, Teatr Narodowy w Rydze, Teatr Narodowy w Bratysławie, York Theatre Royal w Londynie, Bitef Teater w Belgradzie, Upstream Theater w St.Louis. Sztuki Jarosława Świerszcza zostały z powodzeniem przetłumaczone na języki: niemiecki, angielski, francuski, włoski, szwedzki, czeski, słowacki, bułgarski, węgierski, chorwacki, ukraiński, białoruski, litewski, estoński, hiszpański, kataloński, portugalski, rosyjski, serbski, słoweński i gruziński. W Teatrze Telewizji zostało zrealizowanych sześć jego sztuk. Natomiast w Teatrze Polskiego Radia dziesięć. Sztuki Ingmara Villqista zostały wydane w formie książkowej w wielu wydawnictwach polskich i zagranicznych. Jego dramaty były publikowane w antologiach dramaturgii współczesnej w Polsce i za granicą oraz w czasopismach specjalizujących się w dramacie współczesnym. Dramaty Ingmara Villqista odcisnęły piętno na pokolenie polskich dramaturgów i reżyserów teatru polskiego w na początku XXI wieku. Pisarz wprowadził wiele tematów nowych, zapomnianych, pominiętych, kontrowersyjnych, wydobytych z ciemnych mroków duszy i historii.

Jarosław Świerszcz jest również doświadczonym i docenianym reżyserem, przygotował ponad 30 przedstawień teatralnych na deskach wielu teatrów polskich, m.in: Teatr Studio, Teatr

Rozmaitości, Teatr Wybrzeże, Teatr Polski w Poznaniu, Teatr Śląski w Katowicach, Teatr Rozrywki w Chorzowie, Teatr Miejski w Gdyni, Teatr na Woli w Warszawie, Teatr Bagatela w Krakowie. Wyreżyserował również dziesięć słuchowisk w Teatrze Polskiego Radia.

Jest również reżyserem i scenarzystą autorskich filmów fabularnych: "Helmucik", "Ewa", "Miłość w mieście ogrodów".

Doktorant otrzymał wiele znaczących nagród m.in.: Brązowy Krzyż Zasługi, Nagroda Artystyczna Prezydenta Chorzowa, statuetka Orła Śląskiego za "niepodważalną wartość oraz wkład do kultury narodowej" czy Nagroda Tele Splendor.

Ingmar Villqist w latach 2008 – 2010 w życiu zawodowym piastował funkcję dyrektora Narodowej Galerii Sztuki Zachęta w Warszawie. Był dyrektorem naczelnego i artystycznego Teatru Miejskiego im. Witolda Gombrowicza w Gdyni oraz dyrektorem Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych "Raport" organizowany przez ten teatr. Od 2017 roku pełni funkcję dyrektora artystycznego Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuki Reżyserskiej "Interpretacje" w Katowicach.

Dysertacja Jarosława Świerszcza w odniesieniu do jego niezwykle bogatych doświadczeń zawodowych jest pasjonującą podróżą po artystycznych ścieżkach dramaturga i reżysera.

We wstępie autor napisał: "W mojej pracy doktorskiej chciałbym przedstawić proces tworzenia oraz realizacji scenicznej i radiowej mojego dramatu, jednoaktówki pt. „Chłopiec z łabędziem”(…) Staram się przeanalizować, od samego początku mojej twórczości dramatopisarskiej proveniencję bohaterów moich kameralnych dramatów, na przykładzie trzech bohaterów „Chłopca z łabędziem”. Spróbować dociec skąd się wzięli i dlaczego tak głęboko wniknęli w moją wyobraźnię, uruchamiając wieloletni proces twórczy, wyznaczając w znacznej części drogę mojej dalszej pracy dramatopisarskiej, reżyserskiej w teatrze scenicznym i radiowym." Tak postawiona teza we wstępie jest skrupulatnie i konsekwentnie przeprowadzona przez Jarosława Świerszcza.

Praca doktorska, trzeba zaznaczyć, ma szczególną niepowtarzalną i oryginalną formę powieści autobiograficznej, której podstawą jest autorskie dzieło, które artysta poddał autorefleksji. Ale właśnie to dzieło nie bierze się znikąd. Jest częścią życia artysty i z tym życiem się "boksuje".



Praca podzielona jest na dziewięć rozdziałów przechodzących płynnie i uzupełniających się wzajemnie. Każdy rozdział ma swój osobny tytuł, temat, który odnosi się bezpośrednio lub pośrednio do dramatu "Chłopiec z łabędziem". Autor opisuje genezę i proces rodzenia się własnej twórczości. Poznajemy zakamarki duszy Jarosława Świerszcza. Otwiera przed nami świat osobistych doświadczeń, spostrzeżeń i wrażliwości. Przedstawia niezwykle skomplikowaną sytuację rodzinną, która, jak pisze autor, miała ogromny wpływ na jego twórczość literacką. Zainteresowanie dramaturga ludźmi wykluczonymi społecznie, o innej wrażliwości spowodowało, że zapragnął o nich pisać, bowiem, jak pisze autor, "odmieńcy" są zamknięci w swoich intymnych, bezpiecznych przestrzeniach i prowadzą nierówną walkę z całym "normalnym" zewnętrznym światem o nieodrębnienie i akceptację.

Pierwszy rozdział dysertacyjny nazywany jest "Lęk". Autor przytacza definicje tego pojęcia powołując się na filozofów i psychologów Epikura z Samos, Sorena Kierkegaarda, Martina Heideggera, Zdzisława Kępińskiego czy Viktora Frankla. Villquist opisuje własne rozumienie pojęcia lęku, które bezpośrednio wiąże się z faktami z życia pisarza, co jest motywem przewodnim pracy. To właśnie lęk był pierwszym znaczącym uczuciem, który wycisnął piętno na jego wrażliwość. "Odwrócenie" z kolei, to tytuł drugiego rozdziału i opisuje moment podjęcia decyzji, że będzie tworzył, jak pisze: "autoterapeutyczny użytek może być, ale nie musi, ucieczką od osobistych doświadczeń, może się stać, ale nie musi, początkiem procesu neutralizowania, rozbrajania demonów, które rozpanoszyły się, i zawładnęły wyobraźnią twórcy." Trzeci rozdział natomiast koncentruje się nad "rozbrojeniem" tematu ludzi wykluczonych w społeczeństwie. Tu reżyser przytacza bardzo osobiste przeżycia, impresje zdarzenia, które wpłynęły na jego twórczość. Z kolei czwarty rozdział jest ma podobnie wybitnie osobisty charakter, jest bliski wyznaniu, spowiedzi, ponieważ jest poświęcony osobie niepełnosprawnej umysłowej, z którą reżyser żył w rodzinnym domu. Jarosław Świerszcz opisał historię relacji między nim a chorym kuzynem począwszy od akceptującego dziecka, poprzez wstydzącego się chorego nastolatka aż do wieku dorosłego, w którym zaczął pisać o tej niecodziennej relacji. Piąty rozdział autor nazwał "Pisanie", jak sam wyznaje: "Mam poczucie, że przez całe swoje dotychczasowe piszę." Ta część pracy jest

swoistą analizą ścieżek prowadzących do pisania, opisywania tego, co trudno opisać, a co kołacze się w głowie dramaturgowi, jak zaczyna słyszeć mówienie, które musi zapisać. Następny, szósty rozdział, dotyczy bezpośrednio tytułu pracy doktorskiej i nazwany jest "Chłopiec z łabędziem." Jarosław Świerszcz zastanawia się skąd wziął u niego wewnętrzny przymus napisania tego dramatu. Dlaczego po raz kolejny w swojej twórczości zajmuje się tematem ludzi wykluczonych. Na te pytania nie znajduje jednoznacznej odpowiedzi. Siódmy rozdział, który nosi tytuł "Historia bohaterów przed pierwszą kwestią "Chłopca z łabędziem" jest opisem warsztatu dramatopisarskiego Ingmara Villqista. W tym miejscu dowiadujemy się jak wielką wagę przykładają pisarze do wymyślenia topografii miejsca swoich bohaterów. Niezwykle ciekawe są rozważania autora dotyczące przeszłości bohaterów utworu Hagen i Arni przed wypowiedzeniem pierwszych kwestii. Jak istotna dla Villqista jest "przedakcja", czyli wszystko to, co się działo z bohaterami przed rozpoczęciem akcji. Następnie dramaturg analizuje historie swoich bohaterów po wypowiedzeniu pierwszych kwestii. Po tym czytamy o punkcie zwrotnym, czyli pojawieniu się trzeciej postaci, czyli Pani Laury (Zofii), która też wkracza ze swoim "wewnętrznym" światem do akcji. Ciekawy jest fragment dotyczący szukania języka dla bohaterów dramatu "Chłopiec z łabędziem". W części dotyczącym przebiegu postaci dramatu możemy przeczytać jak skrupulatnie, konsekwentnie i z jubilerską precyzją buduje swoje teksty Ingmar Villqist. Ósmy rozdział to analiza przedstawienia, które reżyser przygotował na scenie kameralnej Teatru Śląskiego w Katowicach. Autor w tym miejscu opisuje scenografię i przestrzeń teatralną, którą przygotował dla swojej sztuki: "Aktorki grają na prostokątnym podeście, wyłożonym klepkami starego parkietu. Z jednej strony, równolegle do krótszego boku podestu kredens, na przeciw, równolegle do drugiego boku podestu, okno zasłonięte grubymi kotarami. Pośrodku podestu stół, nad nim żyrandol, krzesła. Za kredensem na ścianie wisi kilka męskich niemodnych garniturów, pod garniturami szereg wypastowanych męskich buty. Wszystko." Dziewiąty rozdział dotyczy realizacji "Chłopca z łabędziem" w Teatrze Polskiego Radia. Możemy przeczytać rozważania autora o różnicy pracy nad tekstem na deskach teatralnych i studiu radiowym. Autor snuje niezwykle ciekawą refleksję nad specyficznym charakterem pracy reżysera w radio i

tworzeniem "otwartej przestrzeni" w wyobraźni słuchacza. W zakończeniu dysertacji Jarosław Świerszcz stara się odpowiedzieć na pytanie dlaczego w swoim dramacie zajął się problemem ludzi wykluczonych, wrażliwych inaczej i czy oddał w pełni stan duszy swoich bohaterów. I odpowiada sobie: "obowiązkiem, nakazem artysty jest opowiadać się po stronie słabszego, pozbawionego głosu, wykluczonego z jakichkolwiek powodów."

Trzeba wspomnieć, że spektakl "Chłopiec z łabędziem" z Teatru Śląskiego w Katowicach zebrał bardzo dobre recenzje. Jedną z nich przytaczam we fragmencie: "Nie pamiętam spektaklu, który tak wciąga jak narkotyk, zaskakuje, zadziwia, wzrusza i denerwuje...Pozostaje z nami na długo. Po wielu dniach od premiery ciągle zadaję sobie różne pytania. Odkrywam coś zupełnie nowego, raz moja sympatia towarzyszy poczynaniom jednej z bohaterek, by za kilka dni całe serce było przy innej" – doceniał z wyczuwalnym wruszeniem Wiktor Kociński na łamach czasopisma "Śląsk".

Praca doktorska Jarosława Świerszcza jest napisana wyszukany, znakomitym językiem artystycznym. Ma niepowtarzalny charakter, niezwykle klimat intelektualnej podróży w głąb świadomości artysty tworzącego dzieło. Na szczególną uwagę zasługuje intymny, osobisty ton, który dominuje w pracy. Wątki autobiograficzne przekonują, że prawdziwie szczerzy twórca zawsze w jakimś stopniu czytuje swoje najgłębsze, najtkliwsze przeżycia, a następnie zamienia je za pomocą metafory w sztukę. Dzięki tej pracy można się wiele dowiedzieć o warsztacie znakomitego dramaturga. Jedynym niedosytem może być fakt, że nie wymienił znakomitych aktorek, z którymi tworzył spektakl teatralny i słuchowisko. Były to: Ewa Kutynia, Violetta Smolińska, Grażyna Bułka.

Roman Pawłowski pisząc o twórczości Ingmara Villqista konkludował w "Gazecie Wyborczej": "Aktorzy muszą go kochać, bo pisze wymarzone role, wielowarstwowe, z przeszłością, która powraca między kwestiami. Ze skandynawskimi klasykami wierzy bowiem, że wszystko, co najważniejsze, zdarzyło się przed podniesieniem kurtyny a to, co oglądamy, to finał popełnionych kiedyś czynów."

Dokonania artystyczne Jarosława Świerszcza są niepodważalne. Sztuki teatralne i przedstawienia, których jest

autorem zawsze odznaczają się przykładową starannością na najwyższym poziomie artystycznym.

Z przekonaniem stwierdzam, że praca doktorska pana Jarosława Świerszcza oraz jej osiągnięcia artystyczne i pedagogiczne spełniają wymagania art. 16 Ustawy z dnia 14.02.2003 z późniejszymi uzupełnieniami i wnioskuję dopuszczenie do kolejnych etapów postępowania o uzyskanie stopnia doktora w dziedzinie sztuk teatralnych.

TOMASZ SZAN